

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 97 (2407)

KIELCE, ŚRODA, 24 KWIETNIA 1957 R.

Ostateczne przedyskutowanie i zatwierdzenie tegorocznego
narodowego planu gospodarczego i budżetu

DZIŚ SEJM wznawia obrady

(Dalekopisem
z Warszawy)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez opinię publiczną całego kraju posiedzenie plenarne Sejmu poświęcone szczegółowemu omówieniu narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na r. 1957 rozpocznie się dziś o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny pierwszego dnia obrad przewiduje dwa sprawozdania Komisji Planu Gospo-

darczego, Budżetu i Finansów: o rządowym projekcie ustawy budżetowej; planie gospodarczym (sprawozdawca generalny — poseł Oskar Lange) oraz o wykonaniu budżetu państwa za rok 1955 (sprawozdawca — poseł Zygmunt Garstecki).

Ponadto odbędzie się pierwsze czytanie czterech rządowych projektów ustaw: 1) o zmianie dekretu z 5.VIII.1949 o państwowym arbitrażu gospodarczym, 2) o częściowej zmianie przepisów o wynalazczości pracowników, 3) o utworzeniu Urzędu Ministra Żegluga i Gospodarki Wodnej, 4) o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

Nikt nie jest w stanie określić ostatecznej liczby mówców w czasie debaty budżetowej. Trwają narady w klubach, zespołach, poszczególnych grupach posłów. Wpływają zgłoszenia do Prezydium Sejmu w imieniu klubów, komisji, indywidualne. Problemów w czasie wstępnych dyskusji na komisjach sejmowych zrodziło się bardzo wiele i o wielu sprawach należy, zdaniem posłów, powiedzieć z wysokości mównicy sejmowej.

Będą to niewątpliwie problemy najżywiej obchodzące społeczeństwo i najtrudniejsze do rozwiązania. Dlatego potrzebna jest wymiana poglądów, propozycji naprawy, wskazywanie na środki najlepszego i najszybszego wyjścia z wyjątkowo trudnej sytuacji.

Od 22 czerwca wakacje letnie w szkołach

Na podstawie zarządzenia ministra oświaty zakończenie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i szkołach zawodowych nastąpi 22 czerwca br.

Natomiast w miejskich szkołach ogólnokształcących dla pracujących zajęcia trwać będą do 29 czerwca br.

Wczoraj

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA PAP. Dnia 23 bm. p. uł. do Pragi celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu czeskosłowackiego premier Afganistanu Mohammed Daud. Po zakończeniu wizyty w Czeskosłowacji premier Afganistanu przybędzie do Warszawy.

FRANCJA

PARYŻ PAP. Prasa paryska opublikowała tekst apelu jednego z członków bojowników o pokój, światowej sławy fizyka (nagroda Nobla), prof. Fryderyka Joliot - Curie. Apel zawiera ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, wynikającym dla ludzkości z doświadczeń przeprowadzonych z bronią jądrową.

CHINY

PEKIN PAP. Przebywająca w Chinach delegacja socjalistów japońskich z I. Asanuma na czele przyjechała 21 bm. przez Mao Tse-tunga. Podczas wizyty obecny był również premier Czu En-lai.

ANGLIA

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa, brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd wrócił do sądu o rozwód.

Od Zjazdu zależać będzie wiele

DZIŚ wyjeżdża do Warszawy 35-osobowa delegacja kieleckiej młodzieży robotniczej na pierwszy Statutowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Od tego, jakie uchwały Zjazd podejmie, jakie wybierze nowe władze, zależy rozwiązanie słynnego hamletowskiego dylematu — „być albo nie być” — organizacji.

Na miejskich i powiatowych konferencjach wybrano najlepszych przedstawicieli. Odbierano ich z ufnością i mandatem, który upoważnia do przedstawienia Zjazdowi postulatów, poglądów i dążeń części młodzieży naszego województwa.

Nielatwe zadania ma przed sobą Zjazd. Trudności natury organizacyjnej i politycznej, niechęć młodzieży do organizacji, próby izolowania jej w poszczególnych środowiskach, oto — z grubsza rzecz biorąc — najważniejsze przyczyny, jakie wpływały dotychczas na słaby rozwój ZMS, na jego, bądźmy szczerzy, węgierkę.

Od Zjazdu zależać więc będzie wiele. Praktyka wykazała, że dokumenty obowiązujące dotychczas, a uchwalone na słynnej naradzie styczniowej, nie wystarczały. Były nieaktualne, nie oddawały istoty rzeczy, a czasem nawet odbiegały daleko od faktycznych warunków, w jakich nowa młodzież i kręła nowa organizacja, którą jedni nazywali Lewicą polskiej młodzieży i jej awangardą, inni zaś — zaprzeczeniem słów powyższych.

(Dokończenie na str. 2)

Wielka kopalnia topnika hutniczego powstanie pod Rykoszynem.

W najbliższym czasie rozpocznie się pod Rykoszynem w pow. Kielce budowa wielkiej zmechanizowanej kopalni kamieniołomu, w której wydobywany będzie topnik hutniczy — wapień oraz kamień dla celów budowlanych.

Już w przyszłym roku, po wybudowaniu bocznicy kolejowej oraz prowizorycznej sortownic — tamarni, roczne wydobycie kamienia wapiennego wyniesie będzie 400 tys. ton. Zasoby kamienia wapiennego kopalni przy rocznym wydobyciu 1500 tys. ton, po pełnym uruchomieniu kopalni, obliczane są na 90 lat eksploatacji.

W topnik hutniczy z tej kopalni zapasować się będą m.in. huta im. Bieruta, huta „Półkój” i huta im. Lenina. Przy kopalni zbudowane zostanie osiedle mieszkaniowe, którego pierwsza dwa bloki o około 100 izbach staną jeszcze w br. w stanie surowym.



NOWY JORK

Według informacji sekretariatu generalnego ONZ, możliwe jest, iż St. Zjednoczone wystąpią z wnioskiem zwolnienia jeszcze w bieżącym tygodniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, poświęconego sprawie Suez. Na posiedzeniu tym delegat USA Cabot Lodge złożyłby sprawozdanie z rozmów prowadzonych w Kairze między egipskim ministrem spraw zagranicznych Fawzim a ambasadorem USA w Egipcie, Hare.

Wzrasta zainteresowanie Polską wśród turystów zagranicznych

18 tys. turystów zagranicznych, w tym połowę z krajów zachodnich, przyjmie w tym roku „Orbis”. Kraj nasz odwiedzi m. in. 6 tys. turystów z NRF, ok. 1000 z Francji i 1200 ze Stanów Zjednoczonych. Na podstawie korespondencji, jaką prowadzi „Orbis” z zagranicznymi biurami podróży, można stwierdzić, że na Zachodzie jest duże zainteresowanie turystyką do Polski i że liczba turystów mogłaby wzrosnąć kilkakrotnie. Niestety, nasze możliwości przyjęcia gości zagranicznych są ograniczone.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZERMIERCE

Wczoraj w Warszawie zakończył się mistrzostwo świata w szermierce. W ostatnim dniu mistrzostw trwały walki w szabli, w których sukces odniósł Włoch Chieca zwyciężając Węgry Horwath. O mistrzostwie zdecydować musiała walka dodatkowa, gdyż obojgu zawodnicy mieli po 8 zwycięstw.

Niektórzy spili się dawną Polacy Ochry i Kościelnikowski, którzy zakwalifikowali się do walk finałowych. Tu zwyciężył niestety, nieco słabiej, a szczególnie Kościelnikowski. Ochry po chwili łowych niepokoił.

(Dokończenie na str. 2)

PRZED X MIĘDZYNARODOWYM WYŚCIGIEM POKOJU P.B.W.

Na zdjęciu: drużyna reprezentacyjna WRD od Łowej: H. Stolper, R. Hennig, G. Grünwald, W. Braune, L. Mehter H. G. A. Schurr.



Uważaj, ojciec, na tramwaje!...

Fot. Szyperko

25 wagonów z obudową pawilonów i eksponatami wystawców zagranicznych przybyło na XXVI MTP

23 bm. nadeszło na bocznicę Międzynarodowych Targów Poznańskich 25 wagonów, które zawierały obudowę stoisk względnie eksponaty wystawców zagranicznych, biorących udział w XXVI MTP. Jeden z tych wagonów zawierał pierwszy eksponat — generator z USA, 5 dalszych wagonów było obudową pawilonu Czechosłowacji, a jeden obudową pawilonu francuskiego. W ósmym natomiast wagonie znalazło się 12 skrzyń eksponatów firm angielskich. Przed samymi świętami przybył do Poznania wagon z Austrii, który zawierał uniwersalny ciągnik leśny.

Astronomiczne

pogotowia czuwa

Kometa Arenda - Rollanda „powoli” oddala się od naszej planety

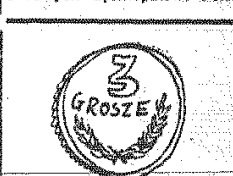
Kometa Arenda - Rollanda zaczyna „powoli” oddalać się od naszej planety. Słowo „powoli” jest oczywiście określeniem astronomicznym. Droga, którą „kosmiczny gość” przebył we wtorek 23 bm., wynosiła ok. milion kilometrów. O północy z wtorku na środek 24 bm. odległość jej od Ziemi wyniesie 88,5 mln kilometrów, a w sobotę później o tej samej porze 90,7 mln. km. Szybkość oddalania się stale wzrasta. Dla Wrocławia kometa już — od 23 bm. — jest stałym ciałem niebieskim nie zachodzącym, a dla całej Polski będzie nim od 24 bm. Przy bezchmurnej pogodzie powinna być widoczna gołym okiem.

W największym w kraju wrocławskim obserwatorium astronomicznym trwa pełna pogotowie. Niestety, niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiają rozpoczęcie naukowych obserwacji. Na krótko tylko udało się w niedzielę 21 bm. o godzinie 20 zaobserwować komety znanemu astronomowi prof. Eugeniuszowi Rybce. Profesor dokonywał obserwacji za pomocą lunety o 20-centymetrowym refraktorze. Według relacji prof. Rybki bardzo efektywnym zjawiskiem jest warkocz tej komety, który dzieli się jak gdyby na dwa równoległe ogony.

Genny zbiór akt przekazała Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych Episkopatowi Polski

Niedawno Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych otrzymała wywiezione z Polski przez okupanta hitlerowskiego, a następnie rewindykowane do kraju archiwum prymasa Polski, zawierające akta prymasa kardynała Hłonda z lat międzywojennych oraz prymasa kardynała Dałbora z lat dawniejszych.

Cenny ten zbiór, liczący 460 woluminów, po uporządkowaniu go, został w końcu marca br. przekazany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych Episkopatowi Polski.



Przy hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu istniał swego czasu zespół sceniczny TFP-R, który w roku 1956 przy — pod kuratelą Ligii Przyjaciół Zolnierza. Mimo wielu wysiłków nie udało się utrzymać zespołu przy życiu. Jeden z członków zespołu, zap. tuje redaktor:

„...Jak prowadził zespół i rozwijał go nie mając słynnego grosza? Tak pyta wielu ludzi.

„To drugie pytanie jest znacznie bardziej kłopotliwe. Za.”

Złoty satyr

Zbrodnia i kara

Włódz przebiegał przez miasto nimb błyskawica. Płkna Cecylia ze sklepu PSS „Włódz” i galeria „Włódz” wpała. Napierw był remanent, a gdy po trzech dniach znowu otworzone sklep, za ladą miejsce płknej Cecylii, pisał pan Sionoga.

— Mankol — szepał salitrygowanym klientom, dyskretnie spływając i odpukując pod drewnianą ladą. — Na sto tysięcy z groszami...

Klientki wzdychały, a pan Sionoga, przykrykując oczy, dodawał z rozmarzeniem: — Prawidłowo goryczką zardrości...

— W trzy miesiące sto tysięcy. Nie każdy to potrafi!... Płkna Cecylia na kilka dni zniknęła z horyzontu, gdy zaś pokazała się znowu, żal było na nią patrzeć. Szczęśliwie futerko, twardziejsze ledwo, ledwo urzędowa... Zakupując w „Delikatesach” lososia, francuski koniak i chińskie papierozy, czy czas bawila się maszynami grubą brzością swego złotego zegarka, odradzała niekiedy zenerowania...

— Nie zrosła dziwnego. Afera dostała się w tryby karnego postępowania.

— Będzie sprawa — opowiadał pan Sionoga klientom. — Wzięła już dwóch adwokatów. Rzeczywiście, płkna Cecylia zenerowała się coraz bardziej. Z łosia przeszła na kawior, a papierozy chińskie na amerykańskie. Do koniaku doszedł oryginalny gin...

— Dostała siedem miesięcy jak obywatel — informował niebawem kupujących pan Sionoga, po czym dorzucał pogodnie: — Z zawieszaniem, na szczęście.

Po sprawie płkna Cecylia uspokoiła się znacznie. Kupując w zwykłym sklepie żywności i kielbasę, uśmiechała się nieśmiało.

— Mielimy dziś zebranie — zwierzał się pan Sionoga. — Przyjechali z samej centrali. Przez wczoraj — wydaliśmy walkę mankom. A ona będzie przekładnie ukarana.

I rzeczywiście. Nazajutrz można było ujrzeć Cecylię, która — za karę — zajęła posterunek za ladą sklepu PSS „Włódz” masarskie i micio. Ze skromnym uśmiechem na ustach, zakazywała rekawy, wzięła się znowu do dzieła.

MARIUSZ KWIATKOWSKI

Chopin w górach Cordoby

Harczerze polscy z obozu Villa del Lago w Argentynie zorganizowali w miejscowości górskiej Calos Pax ognisko dla wielotysięcznej rzeszy turystów z całego kraju. Publiczność składała się oczywiście również z miejscowej ludności i jej burmistrzem Don Juanem Garcia na czele. Młodzież polska odśpiewała szereg łagodnych narodowych. Wieczór zakończył odśpiewanie „Hymnu Rewolucyjnego”. Chopina, która wywołała ogromny wzruszenie, długo nie milłała okrzyki: „Viva la Polonia”!

Budżet Kielecczyny

Jak już donosiliśmy przed dwoma tygodniami ówradowała w Kielecach sejm WRN, na której zatwierdzony został budżet Kielecczyny na rok 1957.

Aby zapoznać społeczeństwo Kielecczyny z niektórymi szczegółami tego budżetu — podawaliśmy jego dane.

Jeśli chodzi o gospodarkę komunalną — to Kielecczyna ma w tej dziedzinie najbardziej, sięgające dziesiętności lat, i nieszczęśliwy, obecny plan pięcioletni a w tym i 1957 r. nie będą stanowić w tym żadnego przełomu na lepsze.

ZAOPATRZENIE W WODĘ

W roku bieżącym, jeśli chodzi o zaopatrzenie miast w wodę, nie należy spodziewać się żadnej przemiany. W większości sprzedawcy osaga bo wiem mialymalno możliwości produkcyjne ze względu na małą wydajność ujęć. Gorzej — w Kielecach, Sandmiku i Rudzku — występują znowu braki w zaopatrzeniu w wodę. Na szczęście dla Kiele i Sandmiku sprawa ta chyba ostatni rok narzekają, bo planowana w br. rozbudowa wodociągów w tych miastach, usunie braki. Natomiast Radom — musi poczekać do 1958 roku.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

W tej dziedzinie przewiduje się zwiększenie taboru o 33 autobusów. Licząc się z kas-

Zerań ma w Polsce sławę dobrą i złą. Dobra — bo załoga FSO nie zawiodła w Październiku. Zła — bo koło tylko otarła się o motoryzację, narzekając „Warszawy”. Na Zeranu dobrze pamiętają słowa towarzysza Gomułki, wypowiedziane na VIII Plenum, że fabryka „wypuszcza nikiel ilości samochodów starożytności potężających duto paliwa, takich, jakich chyba dzisiaj nikt już na świecie nie produkuje”.

Sprawy Zeranla budzą zainteresowanie w całym kraju jeszcze z jednego względu: Fabryka Samochodów Osobowych jest jednym z pierwszych w Polsce zakładów eksperymentalnych. Oto fragmenty notatek z rozmowy, w której uczestniczyli: przewodniczący samorządu robotniczego FSO na Zeranu — inż. Piotrowski, sekretarz samorządu — mar. Działyński, dyrektor produkcji — inż. Platek, i sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Goździk i reporter Agencji Robotniczej.

DZBAŃSKI: Nie ma jeszcze bilansu za cały I kwartał, ale jest już bilans brutto za styczeń i luty. Po raz pierwszy w dziejach fabryki zamknęliśmy go zyskiem 3,5 mln zł, przy czym utrzymaliśmy się całkowicie w ramach funduszu płac. Bardzo się poprawiły nasze stosunki z zakładami kooperacyjnymi, wszystkie faktury regulujemy na bieżąco, tj. najpóźniej w ciągu czterech dni. W omawianym okresie zobowiązania FSO spadły o 44 mln zł. Nie mamy żadnych trudności finansowych. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w zeszłym roku „jechał” stale na przetrzymywanie kredytów, że czekaliśmy na łatkę dodatkowych dotacji, i że — szkoda gadać — byliśmy przedsiębiorstwem deficytowym...

REPORTER: Tak, to rzeczywiście rewelacja. Ale jak dorzdo do tych rezultatów?

PIOTROWSKI: Przede wszystkim dwie najważniejsze przyczyny. Wydajność pracy wzrosła o około 8 proc. Jeżeli przełożymy na efekty samych wydajności produkcyjnych, to ta sama ilość ludzi wykonała o 22 proc. więcej. W parze z podniesieniem wydajności pracy poszło poważne obniżenie kosztów własnych na pozycjach materiałowych.

REPORTER: Może dokładniej o tej sprawie...

PIOTROWSKI: Jeżeli mówimy, że koszty wydziałowe produkcji jednego samochodu zostały obniżone o ponad 2 tys. zł, to rozumimy przez to obniżenie wydatków na energię i materiały pomocnicze. Dopiero teraz okazuje się, jakie w tej dziedzinie było skandaliczne marnotrawstwo. Wzemy zresztą inną sprawę. Nie ma tu równości socjalnego i kierownika administracji, dlatego trudno podać konkretne cyfry. Wiadomo jednak, że poważne oszczędności przyniosło nam ukrócenie marnotrawstwa w gospodarce np. odzieży ochronnej.

REPORTER: Jakież to było marnotrawstwo? Ulepszony wlot powietrza, zmniejszony radiator, lubieżna topierka.

REPORTER: To się ludzie będą o „Warszawę” zabijali?

DZBAŃSKI: Jeśli tak można powiedzieć, to już się „zabijali”. Z naszej inżynierii uzyskaliśmy wyłączenie z puli „Motoryzacji” 50 „Warszaw” eksportowych i ogłosiliśmy na nie przetarg. Samochody te nabyła osoba, która zadeklarowała najwyższą cenę. Za uzyskane w ten sposób pieniądze urządził przyłbacz stację obsługi. Dopiero trzy dni jak rozpisa-

REMONTY BUDYNKÓW

Nakłady na remonty kwater budowlanych mieszkalnych wynoszą: 40 mln zł z budżetu centralnego i 4 036,5 tys. zł wygospodarowane lub przeznaczone z innych źródeł, przez terenowe rady narodowe. Sumy te, w stosunku do roku 1956 są większe o 18,2 proc.

Remonty koncentrowane są przede wszystkim w Kielecach, Radomiu, Ostrowcu i Skarżysku.

BUDOWNICTWO MIESZKANOWE

Państwowe budownictwo mieszkaniowe wyniesie w br. 4 681 izb oddanych do użytku. Z tej ilości 4 303 wybudowanych będzie przez ZOR, a reszta w ramach gospodarki komunalnej. Stanowi to wzrost o 13 proc. w stosunku do wykonania planu ub. roku. Budownictwo komunalne zlokalizowane jest szczególnie w małych miasteczkach, ZOR-owskie w większych ośrodkach przemysłowych.

REPORTER: A więc ta obniżka kosztów własnych została osiągnięta w dziedzinie raczej peryferyjnych? PIOTROWSKI: Nie zgadzam się z takim określeniem. Nie ma w fabryce żadnych peryferyj. Oczywiście, że zrobiono dopiero początek i że walka o obniżenie kosztów jest dopiero przed nami. Żadnych oszczędności nie udało nam się zrobić na

linii przetarg, a zgłosiło się już chyba ze 400 zainteresowanych. A dla nas korzyść podwójna. Obok gospodarczej — handlowej, bo przy okazji zbliżyliśmy się do rynku.

REPORTER: Ktoś obliczył, że gdyby przez okres trzech lat sprzedawano do Polski po 20 tys. samochodów rocznie, to i tak rynek krajowy nie byłby nasycony. Dlatego nie dziwne, że przy tej

konjunkturze ludzie „latają” za „Warszawami”. Ale co te dane za 2-3 lata? A poza tym już dawno przecież miały być „Syrany”.

PIOTROWSKI: To — wbrew pozorom — trudniejsza sprawa. Centralny Zarząd chciał wprowadzić do planu FSO na 1957 rok 1 000 „Syran”. Myśmy udowodnili, że siła nas największą na 200 kompletnych samochodów tego typu i 500 podzespołów. Tymczasem nam od razu narzucili sprzedać. Tymczasem wtedy odebrali do angielskiego przedsiębiorstwa fachu „Machinery”. W styczniowym numerze tego pisma na str. 69 można przeczytać, że Francuzi przed rozpoczęciem seryjnej produkcji nowego wozu marki „Renault” odebrali prototypy 2 miliony wozów-kilometrów.

REPORTER: Czy to nie przesada? Zerań — nie „Renault”, a prototyp „Syrany” ma przecież za sobą 100 tysięcy kilometrów.

PIOTROWSKI: Tak, ale co innego prototyp robimy w „re-” a co innego wóz, który zaczyna schodzić z wozu. Dlatego spracowaliśmy się natychmiastowo rozpoczęciu sprzedaży. Musimy być do niej przygotowani.

REPORTER: Czyli dalszy rok zwłoki. Strasznie długo trwa ta historia z „Syraną”.

GOZDZIK: Bardzo długo. Ale czy można stare błędy na prawidła nowymi i sprzedawać masowo nie wypróbowane do końca samochody? Zresztą to odpowiedź sprzedawcy jest tylko pozorną. Z tych 200 „Syran” pierwszą setkę chcemy sprzedać naszym pracownikom, a drugą — robotnikom fabryki z Biel-ska, która produkuje silniki. A więc fachowcom, którzy da-” nam dokładny materiał opisowy, powiedzą jak się maszyny sprawują i co trzeba poprawić. A poprawki będzie my z miejsca wprowadzali.

REPORTER: Chciałbym wrócić do tego pytania, co będzie za dwa — trzy lata...

PIOTROWSKI: O przyszłość, oczywiście, już teraz myślimy i mamy na najbliższych biurach konstrukcyjnych całkiem nowy, bardzo nowoczesny typ wozu. Jednak nie zbity chętnie mówię o tym.

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

REPORTER: Kidy? PIOTROWSKI: Seryjną produkcję około roku 1961 — 1962. Chciałobyśmy ją najprędzej, ale droga do realizacji tych perspektyw nie jest wcale łatwa. Trzeba iść krok za krokiem, etapami.

GOZDZIK: A przede wszystkim zważywszy, że wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne były to mowa i zewnętrznych. Chodzi o to, że FSO nie może teraz cierpieć za „winę nie popełnioną”. Przez ostatnie 2 lata np. CZ ka-” zał nam bez pismenych zamówień wykonywać różne tzw. obce roboty dla innych zakładów. A jak pytał, kto za to „zapłaci”, to polecił nam wpisać te prace w „Dziennik przyszłych robot”. Zostali-” my zmuszani do wykonania zamówień, daliśmy surowiec i robociznę a z wykonanej pracy nie mieliśmy ani krawy podziału. Nie możemy za to płacić. Podobnych pozycji jest więcej, widać na nas różne inne sumy nie rozliczone, w obliczeniach wieloletnich jesteśmy obciążeni nie z naszej winy. Ta sprawa ministerstwa musi być naszym najpilniejszym zadaniem.

REPORTER: Wód w Wiśle natłuszczone, czasem też, ale odkał samorząd robotniczy kieruje Zeranem, dużo tu zaczęło zmian. Fabryka zaczyna produkować więcej i taniej, unowocześnia produkcję, powoli staje się rentowna. A fródelem tego wszystkiego jest nowoczesna, nie znana przedtem temperatura fabryczna. Zaczyna powstawać w tej chwili mowa już o tym mówić, że Zeranla patriotyzm fabryczny. Za dwa tygodnie zjedzą z tamy pierwszą partię wozów z nowym znakiem fabrycznym FSO.

Przed niepełną rokiem publicysta „Po prostu” pisał o Zeranla, że „kopali miliony”, tkwiących w nie wykorzystanych rezerwach. Dział przed Zeranem otwierają się perspektywy, że stanie się on prawdziwym socjalistycznym, nowoczesnym przedsiębiorstwem. Po prostu — bez cudzysłowu — kopali miliony.

BOGUSŁAW REICHHART

REPORTER: Dlaczego? PIOTROWSKI: Wiedzę „Ci” przez 8 lat trzymał w tajemnicy nowy model. Jest tam taki zwycięzcy, że do biura konstrukcyjnego nawet mi nie było wpuścić. A jak już ten nowy model, sław na „19”, wyszli na wystawę i w pokazach, żeby dopier na stoisku odkryć wszystkie karty W zakładach Renault biuro konstrukcyjne straciło jest przez specjalnych doradców i psy. Nie chcemy się na Francuzach do kłódnego wprost, ale trochę tajemnicy dla obywatela być nie może. Jak nasza delegacja zwiedzała „Skoda” w Czechach, pokazali jej wszystkie opisy biura konstrukcyjnego. Mogę zdradzić jedynie, że przyszłe „Złotko Zeranla” będzie mieć silnik o mocy 70 KM, zużycie benzyny 10 litrów na 100 km, a szybkość użytkowa dużo większa niż obecna „Warszawa”.

ŚRODA.
24 KWIETNIA 1957 R.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINCE
TEATR IM. ŚWIĘTOSKIPKO
„Dziwaczyna z dubanem” — godz. 19.15.
KINA
„MOSKWA” — „Kanał” — film prod. polski.
Początek seansów: 14, 16, 18, 20.
„WARSZAWA” — „Słodka Młoda” — film prod. francuski.
Początek seansów: 14, 16, 18, 20.
„ROBOTNIK” — „Gdyby wszyscy ludzie byli wolni” — film prod. francuski.
Początek seansów: 17, 19, 21.

UNIwersytet POWSZ.
„Stanisław Wyspiański jako malarz” — mgr Barbara Modrzejewska.
APTEKI
Apteka Społeczna Nr 127 — ul. Ściegiennicza 15.

SKARŻYSKO KINA
„WOLNOŚĆ” — „Decydujący moment” — film prod. jugosłowiański.
„MIR” — „Północny listonosz” — film prod. francuski.
„ZWIĄZKOWIEC” — „Czyżbyśmy” — film prod. niemiecki.

RADOM
TEATR IM. ŚWIĘTOSKIPKO
„Słodka Młoda” — godz. 19.15.
KINA
„BALTIC” — „Carawina” — film prod. francuski.

WYSTAWY I MUZEUM
Muzeum przy ul. Nowej — „25-lecie pracy Hławy Kryśkiewicz” — Czynne od godz. 8 do 15.

APTEKI
Nr 15 — Plac Komuny.
Nr 14 — ul. Słowackiego 45.
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe — 09
Straz Pożarna — 00
Pogotowie Miastowe — 07

OSTRIEWIE KINA
„HUTNIK” — „Wędrowni muzycy” — film prod. japoński.
„BAJKA” — „Nocny” — film prod. niemiecki.
„ZORZA” — „Wielki publiczny Nr 1” — film prod. francuski.

APTEKI
Dzielnica śródmiejska Nr 71, Plac Wolności 22.
STARACHOWICE KINA
„ROBOTNIK” — „Tajemnica domu łowczego” — film prod. radziecki.
„STAR” — „Jego rybki” — film prod. francuski.

APTEKI
Od 24 km — apteka Nr 112, ul. Kowalska.
UWAGA! Terminarz kin podajemy na podstawie komunikatu kinoteatru CWP.

RADIO

ŚRODA, 24 kwietnia
PROGRA 1
8.35 Muzyka i aktualności. 12.01 Winda model. 12.10 Audycja aktualna. 12.20 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.50 Utwory skrzypcowe. 13.05 Katedra muzyki. 13.30 „Majakowski” — ode. powieść radiowa. 14.00 Piosenki kompozytorów rumuńskich. 14.20 Koncert Orkiestry Symfonicznej Wrocławskiej. 14.50 Wiedza. 15.10 Najlepsze operetki. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.30 Koncert solistów. 17.00 Radiowa kura nauk i sztuki. 17.15 Muzyka dla wszystkich. 17.45 Muzyka dla wszystkich. 18.00 „Cieniolub” krytyka słowna — ode. powieść J. Andrzejewskiego. 18.20 Audycja przyrodnicza. 18.30 Muzyka. 18.45 Wiedza. 19.00 Wiedza. 19.15 Muzyka. 19.30 Muzyka. 19.45 Muzyka. 20.00 „Słodka Młoda” — film prod. francuski. 20.15 Muzyka. 20.30 Muzyka. 20.45 Muzyka. 21.00 Muzyka. 21.15 Muzyka. 21.30 Muzyka. 21.45 Muzyka. 22.00 Muzyka. 22.15 Muzyka. 22.30 Muzyka. 22.45 Muzyka. 23.00 Muzyka. 23.15 Muzyka. 23.30 Muzyka. 23.45 Muzyka. 24.00 Muzyka.

PROGRA II
19.00 Muzyka. 19.15 Muzyka. 19.30 Muzyka. 19.45 Muzyka. 20.00 Muzyka. 20.15 Muzyka. 20.30 Muzyka. 20.45 Muzyka. 21.00 Muzyka. 21.15 Muzyka. 21.30 Muzyka. 21.45 Muzyka. 22.00 Muzyka. 22.15 Muzyka. 22.30 Muzyka. 22.45 Muzyka. 23.00 Muzyka. 23.15 Muzyka. 23.30 Muzyka. 23.45 Muzyka. 24.00 Muzyka.

PROGRA LOKALNY
8.10 Audycja dla rolników pl. „Czy POMÓŻemy walczyć z burzą?” — 15.00 Zdobycie. 15.10 Zdobycie. 15.20 Zdobycie. 15.30 Zdobycie. 15.40 Zdobycie. 15.50 Zdobycie. 16.00 Zdobycie. 16.10 Zdobycie. 16.20 Zdobycie. 16.30 Zdobycie. 16.40 Zdobycie. 16.50 Zdobycie. 17.00 Zdobycie. 17.10 Zdobycie. 17.20 Zdobycie. 17.30 Zdobycie. 17.40 Zdobycie. 17.50 Zdobycie. 18.00 Zdobycie. 18.10 Zdobycie. 18.20 Zdobycie. 18.30 Zdobycie. 18.40 Zdobycie. 18.50 Zdobycie. 19.00 Zdobycie. 19.10 Zdobycie. 19.20 Zdobycie. 19.30 Zdobycie. 19.40 Zdobycie. 19.50 Zdobycie. 20.00 Zdobycie. 20.10 Zdobycie. 20.20 Zdobycie. 20.30 Zdobycie. 20.40 Zdobycie. 20.50 Zdobycie. 21.00 Zdobycie. 21.10 Zdobycie. 21.20 Zdobycie. 21.30 Zdobycie. 21.40 Zdobycie. 21.50 Zdobycie. 22.00 Zdobycie. 22.10 Zdobycie. 22.20 Zdobycie. 22.30 Zdobycie. 22.40 Zdobycie. 22.50 Zdobycie. 23.00 Zdobycie. 23.10 Zdobycie. 23.20 Zdobycie. 23.30 Zdobycie. 23.40 Zdobycie. 23.50 Zdobycie. 24.00 Zdobycie.

Świąteczne obrachunki

A jednak »duch« w narodzie nie ginie!...

Wbrew nieco optymistycznym felietonikom, który zamieściliśmy we wczorajszej gazecie, drugi dzień świąt przebiegał w Kielcach przynajmniej, dość »atrakcyjnie«.

Jak to już bywa w polskim narodzie, przy domowych i nie tylko domowych uroczystościach lała się wódka, woda w ramach świąt, a lali się ludzie, tym razem naturalnie nie wodą ani perfumami.

Fakt faktem, kieleckie pogotowie milicyjne zmuszone było podczas tegorocznych świąt do dwunastokrotnej interwencji. Milicjanci, co nie przychodziło im chyba łatwo, zmuszeni byli nawet ingerować w spory rodzinne. I tak np. w drugim dniu świąt, przy ul. Ściegiennicza w Kielcach doszło do dość drastycznej sprzeczki w rodzinie Zawadzkiej, w wyniku której teść i szwagier pobili zięcia. Pobici okazali się dosyć ciężko, a naturalnie oprócz pogotowia milicyjnego — potrzebna była także karetka z czerwonym krzyżem.

Zresztą nie mało pracy miało pogotowie ratunkowe w ogóle. W Kielcach np. interweniowało ono w 57 wypadkach, w Radomiu natomiast aż w 137.

Wczorzym drugim dnia świąt, »szumiała« restauracja »Złota Woda«. Jak zwykle, kielecka młodzież podochociła sobie coś niecić i dalej rozbrajać. Na szczęście milicyjne gaziki i tzw. »biała broń« w czarnym kolorze bardzo się przydały. W ten sposób milicja musiała ośmiadzać dymiące czupryny.

Zresztą zajęcie milicjanci mieli do późna w nocy. Gdyś oko godziny 23 patrol MO zatrzymał na ul. Zagórskiej samochód MKS-u, dla którego jedyną zdawała się być za

Spółdzielczość ogrodnicza daje znać o sobie

Dnia 17 kwietnia odbyło się w Kielcach posiedzenie Tymczasowej Okręgowej Rady Spółdzielni Ogrodniczych, na którym dyskutowano... pierwsze trudno ści, na jakie napotyka reaktywowana ostatnio branża. Zaproszeni na to posiedzenie producenci uskarżali się na brak zainteresowania władz terenowych na leżym rozwoju prywatnego ogrodnictwa i warzywnictwa, co uświadcznia się m.in. w zbyt wolnym przekazywaniu przejętych ogień przez państwo ciplars i sklepów.

Na dyrektora Okręgu Spółdzielni Ogrodniczych zebrani wysunęli kandydaturę ob. Stanisława Tarczyńskiego, dotychczasowego pełnomocnika Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

Można zajrzeć i tu



W czasie włosennych wyćceek można trafić i do litę. Stare mury zamczyska mogłyby powićdzieć wiele... nawet i to, że należy się im zabezpieczyć enie. Fot. A. Banduch

Dziś powszedni miasta wojewódzkiego

Komórki do wynajęcia

W zeszłym tygodniu, podwórce jednego z domów przy ul. Sienkiewicza w Kielcach było widownia sceny godnej Rene Clair'a ze względu na jej charakter ludowy i typowy dla naszego miasta. Osoby działające — córka dozorczyni z sąsiedniego domu, milicja, pracownicy Wydziału Kwaterunkowego i Domu Książki, wreszcie tzw. tłum: krewni i sympatycy dwóch przeciwnych stron, świadkowie (niezaprzeczni), ekspedientki pobliskich sklepów — słowem słoty.

Ale zaciężny od początku. O lokalu, w którym się mieścił nasz antykwariat, ciastym, wilgotnym i zagrzewnym, pisaliśmy już tyle razy, że nie ma co tego powtarzać. Otóż na tyłach tej nory, zwanej sklepem (zresztą bez połączenia z nim) mieszkał główny księgowy »Domu Książki«. Był to pokój z kuchnią i korytarzykiem oraz... walcym się strątem. Wspomniany urzędnik został przeniesiony do innego miasta. »Dom Książki« skorzystał z tego, zabezpieczył lokal, który chciał gruntownie wyremontować, połączyć ze sklepem i zaistalować tam księgarnię (Antykwariat). Remont jeszcze się nie zaczął, gdy do lokalu włazła się wyżej wspomniana »susiadka« i urobowała się w wiodro wrzasku, selektując nóż — postanowiła twardo stawić czoła

Okolo

10 milionów sztuk cegły wyprodukują w bież. roku cegielnie włoszczowskie

Powiat włoszczowski bije swego rodzaju rekord w tworzeniu nowych cegielni i innych zakładów materiałów budowlanych. W trakcie organizacji jest już 16 cegielni polowych, 13 z nich to cegielnie prywatne, 3 dalsze będą należeć do zespołów cegielniarskich w Kopaszowie, Marcholecie i Włoszczowie. Nowe cegielnie dadzą pierwsze partie cegły już za kilka tygodni.

Powiatowe Terenowe Przedsiębiorstwo organizuje nową cegielnię w Bobrowskiej Woli. I ta cegielnia w niedługim czasie da pierwszą produkcję.

Ogółem cegielnie z powiatu włoszczowskiego zdolne będą wyprodukować w roku bieżącym blisko 10 milionów sztuk cegły.

Uwaga!

W DOMU, W PODRÓŻY, NA WYCZASACH! Najlepszą rozrywką umysłową mieszczek „KRYZYŹNKA” Już za kilka dni ukaze się we wszystkich kioskach Ruchu jako dodatek do popularnego dwutygodnika „SZARADYSTA” Nagrody dla Czytelników! Premie dla Autorów! Wydawca: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Katowicach.

Niełatwa jest sztuka „handlowania”

Przecieru nie było, ale pieniądze uzyskane z jego sprzedaży znalazły się... w kieleckim MHD

Niech się nikomu nie zdaje, że handel to łatwa rzecz. Proszę człowieka, nie chce się w głowie pomieścić, ile wyimagują on zabiegów, inwencji, inicjatyw i pomyślniku — żeby to „wszystko grało”.

Aby to, co piszemy, nie było gołosłowne, podzielimy się z czytelnikami taką oto historijką.

Kierownik sklepu MHD nr 21 ch. Hieronim Skiba oraz referent skupu MHD w Kielcach ob. Jan Chmielewski zostali delegowani do Warszawy w celu zakupu przeliter pomidorowego. Wiadomo bowiem, że przecieru tego nie mogą gospodynie kieleckie nabyć w sklepach, bo go ciągle brakuje.

Tak więc, ob. Skiba i Chmielewski zakupili w Stolecznych Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego 2000 kg przecieru płacąc za niego ogółem 12 084 zł.

No co? Pomyślicie na pewno, że wymienieni kierownik i referent zadawali sobie przecier do wagonu i przywieźli do Kielc? Gdzieś tam! Powiedzieliśmy na początku, że handel to nie prosta sprawa.

Skiba i Chmielewski zrobili inaczej. Otóż tego samego dnia przecier ten sprzedali w Warszawie niejakiemu Marianowi Sokolowskiemu — »prywatniarzowi«. Pewnie! Po co wozić przecier do Kielc? Czy te 2000 kg zbawi nasze gospodynie?

Co do ceny, po jakiej sprzedano przecier — to nie spodziewajcie się czytelnicy, że ja podamy. Tajniki sztuki handlowania nie dla każdego są dostępne.

Czy to wszystko? Jeszcze nie. Otóż Skiba i Chmielewski zamiast przecieru przywieźli do

Bestialski mord w Grotnikach Dużych

W dniu 15 bm. w miejscowości Grotniki Duże, pow. Busko, mieszkanieli także wsi — Stefan Galus — w bestialski sposób zamordował idącą na targ do Nowego Korczyna 43-letnią Julię Kowalczyk. Zbrodniarz ogłosił swą ofiarę a następnie podciął jej gardło stołowym nożem. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że zabójstwo dokonane zostało na tle osobistych porachunków. Zabójcę osadzono w więzieniu Siedziwo w toku.

Wu-Ka

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelniczka z Welsza, który pisał o elektryfikacji i czytelnika piszącego w imieniu mieszkańców Razyce — prosimy o podanie nam swoich nazwisk. Odpowiedzi udzielimy listownie.

Zakłady Metalowe Skarżysko ogłaszają PRZETARG

NA WYKONANIE MODELI DREWNIANYCH.

Udział mogą brać firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Rysunki oraz inne potrzebne informacje można otrzymać w Wydziale FZ, codziennie od godz. 7 do 15. Oferty należy składać w Wydziale FZ w dniu 27. IV. 57 r. w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Oferta”.

Zakłady Metalowe Skarżysko zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy. 378-K

KILIMIARSKIE WARSZTATY

w dobrym stanie, w każdej ilości zakupu SP-LNIA PRACY WŁOKIENNICZEJ „RUNO” Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 6. 389-K

DRABNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ piękny francuski wazon (fluty) 3x2 m. Wiedomość — Kielce, Biuro Ogłoszeń. 10
SPRZEDAŻ motor z przyczepą BMW 750. Wiedomość: Radom, tel. 16-98. 17921-G
DO SPRZEDAŻI pół posesji w Kielcach, ul. Buzka 37, na dogodnych warunkach. Hipoteka uregulowana. Wiedomość: Kielce, ul. Buzka 37, m. 12, IV piętro — administrator. 17140-G
SPRZEDAŻ okazynie dom nowy murowany z ogrodem w Skarżysku-Kam. (miejscowość). Wiedomość: Pałuszka, Skarżysko. Podjazdowa 28. 17140-G
SPRZEDAŻ „Opel” P 4 na chodzie Chmielarz Tadeusz, Jędrzejów, Rynek 11. 18208-G
SPRZEDAŻ motocykl BMW 60 z przyczepą, Stan idealny. Wiedomość: Plac Obrońców Stalingradu 5 (sklep warsztatowy). 18201-G

ROZNE

ZOBUIONO dowód osobisty na nazwisko Szymanski Walcer, wydany przez MO w Radomiu. 17923-G

KIELECKIE KAMIENIOŁOMY DROGOWE w Małej Wiśniówce

KAMENIA BUDOWLANEGO

o wymiarach od 15—50 cm nadającego się do budownictwa. Sprzedaż poza przydziałem Instytucjom uupolecznionym oraz prywatnym odbiorcom na budownictwo indywidualne w cenie 70 zł (siedemdziesiąt) za 1 tonę — loco odbiorca. Wysyłka wagonowa. 350-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z długoletnią praktyką, na stanowiska projektantów architektury, instalacji elektrycznych, instalacji sanitarnych oraz INTROLIGATORÓW zatrudni od zaraz C.Z.S.P. CENTRALNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW W WARSZAWIE, Oddział w Kielcach. Zgłoszenia przyjmujcie biuro Oddziału Kielce, ul. T. Kościuszki Nr 11, III piętro, pokój Nr 305 (blurowiec W.Z.S.P.). 368-K

PLASTYKA - projektanta, wykwalifikowanego w modelowaniu obuwia, względnie w innych dziedzinach, MISTRZA cholewarskiego z praktyką do modelowania nowych wzorów obuwia, zatrudnia natychmiast RADOMSKIE ZAKŁADY OBUWIA. Korzystne warunki pracy.

Warunki do omówienia w Sekcji Zatrudnienia, ul. Dolna 7, w godz. 7—15. 328-K

LEKARZY DENTYSTÓW, TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH

do Punktów Usługowych w Ostrowcu, Opatowie, Chmielniku, Działoszytach, Chrzastowie zatrudni SPÓŁDZIELNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA w Kielcach. Zgłoszenia przyjmujcie Biuro Spółdzielni, Kielce, Sienkiewicza 62. 336-K

2 KUCHMISTRZÓW oraz 4 KELNERÓW zatrudni od zaraz DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH. Reflektujemy na sily wysoko kwalifikowane. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr — Kielce, Głowackiego 2. 341-K

MURARZA SZAMOTOWEGO do remontu obmurzy kotłowni parowych zatrudni natychmiast WYTWÓRNIA CHEMICZNA W PIONKACH, powiat Koźminski. Zgłoszenia osobnie lub na piśmie wraz z życiorysem przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Plac w godz. od 7 do 13.

Warunki przyjęcia: co najmniej średnie zawodowe wykształcenie rolnicze. 352-K